

Bucior Pyzard.

Siemno dn 15 XI.

Wypracowanie.

## Wspomnienia zbrodni niemieckich.

W Siemnie zapamiętałem straszne zbrodnie i morderstwa, które popełniała żandarmeria niemiecka, oraz ~~szupa~~ ~~szupa~~, które przez jakiś czas mieszkało w Siemnie. Jednej nocy zerwałem się ze snu zbudzony odgłosami wybuchów z granatów i strzałami z karabinów. W tej chwili zobaczyłem ogromny pożar w mieście, a sprawcą tego pożaru było „szupa”. Zapalili zabudowania, w których znajdowali się ludzie. A kiedy ludzie ze strachu w czasie ognia uciekali, w ten czas padali ofiarą ~~at~~ kul zadanych przez Niemców. Ta noc była straszna, bo nie jeden padł ofiarą, choć ratować ludzi od ognia. Tej samej nocy zamordowali całą rodzinę, gdzie miałem kolegę. W czasie pogrzebu widziałem jednego naucewicza, który miał rozbite czaszki od niemieckich pocisków. Zamordowali doktora, którego w nocy wyrzucili na cmentarz, nawet zdarli z niego ubranie. Zamordowali rodzinę, w której znajdowało się 8 osób. Niemcy tak zniechali się nad



ludźmi, że po śmierci rzucał ich w ogień. Stojąc, rydersko przyglądali się. Co dzień budziłem się z tą myślą, czy dożyję drugiego dnia. Gdy wypędzony był wróg z kraju widziałem dwie doły, które były wypełnione ofiarami naszych Polaków. Ofiary te były ze sobą związane grubym drutem.

Widziałem dwie sabitych ludzi, których już wspominałem, bo straszne rzeczy działy się w naszej osadzie. Świadczą o tym groby masowe, które znajdują się na cmentarzu i w okolicy.